



BIBLIOTHECA  
UNIV. JAGELL.  
CRACOVIENSIS

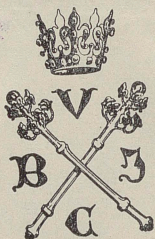
586777

kat.komp.

Mag. St. Dr.



350



586777  
|

Mag. St. Dr.

flor 2

№ 0350

Autor Tej Bronuski  
nie wiadomy

Bardoby dobrze by to  
gdyby kto tej bronuski  
przedrukował z poprawą  
wzrytu polskiego

BIBLIOTEKI  
KONSTANTEGO PEREŁA  
W OZAPLACH WIELKICH

1 Namienienie

Iale podrice cerbis swoie  
odulowaw powimny

2 Namienienie

Iale Wytol i niuwiesciu-  
chowntwo sa powruchna  
Kruju leardego zgubę,

3 Namienie nie

Iulucionwue leto ny Zapomi  
najs Dobrydyjtura odebra-  
ne od Podricow swoich  
stęggaję ulowani na siebie

4 Namienienie. Pocz co chara-  
kter udyżernoni najbardziej  
wliedziach gornie

5 Namienie. Naerym Eno-  
woinoi zawista, i w ołym  
iej ruslać należij

ROZNE

NO. 0350

# NAMIENIENIA

CWICZENIA SIĘ W CNOTLIWYCH

Y POZYTECZNYCH

D L A

KRAIU OBYCZAIACH



WYDRUKOWANE

Roku 1783.

R O S E N

AMERICAN

LIBRARY

OF THE

D. D.

UNIVERSITY OF CHICAGO

586777

I

UNIVERSITY OF CHICAGO

Bibl Jag

1971 K 170 St. Ov.



K R O T K I E  
N A M I E N I E N I E  
R O D Z I C O M  
A O S O B L I W I E M A T K O M  
J A K C Ò R K I S W O I E E D U K O -  
W A Ć P O W I N N Y .



**P**leć Białogłowska iak jest deli-  
katna w przeznaczeniu swoim,  
tak wszelkie kroki postępowania  
swego mierzyć powinna z nay-  
większą ostrożnością, bo nie tylko  
każde przestępstwo uwłacza ich  
więcey iak męzczyzn honorowi,  
ale mała omyłka, lub naymniey-  
sze podobieństwo żartu, jest iuż  
znacznym wykroczeniem u lu-



dzi na sławę zawsze jey instygu-  
jących; i dla tego milionami li-  
czyć można krzywd niewinnie  
ponoszących, w których poweto-  
wać nie mają sposobu, aby się im  
stała równa w uszkodzeniu nad-  
groda.

Przeto nayprzòd należy do Ro-  
dziców naybardziej, aby Còr-  
kom swoim nie tylko doskonałą  
dawali edukacyą, ale nayprzezor-  
niey temu zabiegali, w przeciagu  
ich wzrastaiącej młodości, żeby  
wszystkie od nich oddalali okazye,  
które je w iakowe naymnieysze  
wprowadzić mogły porozumienie,  
bo honor ich jest tak delikatny,  
że do naypięknieyszego przyròw-  
nać można zwierciadła z nay-  
przednieyszego ulanego kryształu,  
w którym naymnieysza plama,  
lub skaza, uymuie mu siła zaraz





ceny, że nieodbiia, i nie poka-  
zuie w wszystkich częściach swo-  
iey miary urodziwey ofoby, któ-  
ra go do przegładania zażywa dla  
siebie.

Od początku młodego ich wy-  
chowania tak w Pańskich, iako  
Szlacheckich domach należy Ro-  
dzicòm samym, a ofob!iwie Mat-  
kòm, szczerze się przykładać do  
tego, aby wchodzili we wszystkie  
potrzeby, które im należą opatry-  
wania edukacyi według propor-  
cyi stanu ich; i które im winni  
przez naturalne krwi własney  
przywiązanie.

Możnieysy niech więcey łożą,  
nie tak maiętni trzeba także aby  
nie załowali tego, co siły ich zdo-  
łaią. Atoli niech nie porówniaią  
z naypierwszemi umysły, i zda-  
nia, bo przez to szczęśliwemi w



dalszym pożyciu ich nie uczynią, gdy humor podniosą Panienci, że samą wspaniałością nabiie im się głowa, że naostatku, i dom Rodziców miłym im nie będzie, i tym wszystkim gardzić, i za nic to mieć, co z proporcją ich urodzeniu, i fortunie.

Do domowego rządu, i gospodarstwa nie pokażą ochoty, w famyich płasach, krotofilach, i paradach wiek swòy przepędzaby chciały, wielkim światem nabitą mając głowę, nic im na wsi się niepodoba, o operach, komedyach, redutach, ustawicznie gadając nudne zawsze domowe momenta im będą, z stolicy powróciwszy od Guwernantki, od ktòrey tylko tyle profitowały, że mówić cokolwiek po Francuzku mogą. A mając czas przypatrzeć się zwy-



czaiòm pierwszych Dam, że się  
wspaniale bawią, kosztownie cho-  
dzą, i jeżdżą, różnemi zabawa-  
mi, i rozrywkami, iak zwyczaj  
w stolicy czas przepędzają, to  
wszystko razem ich ta pasya ro-  
zum opanuje, że sobie na Pro-  
wincyi wszystkie obrzydzą bawie-  
nia sposoby.

Ale nie natym edukacya zawi-  
sła, aby młode Panienki powie-  
rzone takim osobòm, co tylko je-  
zyka początku iakiego nauczą się,  
i to nie z fundamentu, tylko z  
mówienia bardzo słabo pòmą, a  
przyzwoicie myśleć, i na dal u-  
formować skłonności do domowe-  
go rządu, i gòspodarstwa, aby  
tego nie utracić, co się od Rodzi-  
còw wzięło, cale o tym przepo-  
minają, aby im to przełożyli kie-  
dy.



Atoli roztropność w tym Rodziców pracować powinna, zaraz od samego początku ułożyć osobną edukacyi całej. Nayprzód w majątniejszych domach dobrać słuszną Ochmistrzynią, aby ta dała na to naypierwsze baczenie, żeby młodzież bez pieśzcot przyzwoite wychowanie miała, tak co do pokarmu zdrowego należy, iako w ubierze nie wymyślnym, które przez nie wygodne sznurówki, z grubego szubinu zrobione, i siła takich co żelazem jeszcze spoione, a z wielkiej gwałtowności sznurowania, i prostowania kości w nich delikatne łamają, co w starszym wieku znacznie ich ułomnemi czyni.

Takowy zwyczaj koniecznie porzucić trzeba, przez własną miłość dzieci swoich, bo im przez



to niepokazuiem wrodzonego affektu, gdy tak znaczną czyniemy krzywdę, ktòrey im nadgrodzić żadnym niepotrafiemy sposobem.

Nayprzyzwoiciey w niczym wymyślów żadnych nie czynić, używać tych sposobów, ktòre są przyzwoite. Niech te młode latorośle mają co do ciała i duszy taką edukacją, ktòra szpetnego znamienia na nich nie zostawi po sobie, niech postępuią w wzròst, nie tylko figury ciała, ale w przymioty piękney duszy razem, bo te dwie nayozdobniey fze kaźdey osoby zaszczyty. Guwernantkę w przymioty cnotliwą, rozumną przyiowski, samych Rodziców powinnością ułożyć naypierwiey serce, aby skłonności w nim wszystkie do dobrego miały. To iest boiaźń Boską, w Religii ugrun-



towanie, wstrzemięźliwość, cierpliwość bez uprzykrzenia, miłofierdzie naturalne, pokorę bez podłości, ambit bez wyniofłości, datność bez rozrutności, fzczerofć nie podeyrzaną rozum bez ofzukania, fprawiedliwość nieparcyalną, miłość rofropną i przyzwoitą bez zazdrości, wdzięczność ftałą bez odmiany, i gruntowną, oftròżność przenikającą, wesołość niezbytkuiącą, grzecznofć, i ludzkość iednofstayną zawfze i wfzędzie, z przyzwoitą płci fwoiey fkromnością.

A ufkutkowawfzy wewnętrzne dufzy i ferca obyczaie, o ozdobach powierzchownych pomysleć należy, aby do wfzyftek nauk potrzebnych Metrów miały, którym z urodzenia fwego należy być w nich dofkonałemi, iako to w



Piśmie Świętym, w językach różnych, w geografii, w historyi generalney, i rachunkach. Także w graniu, tańcowaniu, ryfowaniu, i kto ma łączność głosu w śpiewaniu, wyznaczywszy im różnych Autorów do czytania porządkiem według wieku ich, aby w nich nabywały światła, iak się trzymać prawdziwey religii należy, co Rodzicòm swoim za uszanowanie, i wdzięczność zostaje, a w doskonałym iuż wieku iaką w Oyczyźnie swey obywatelką być iey przystoi, iaką dawać dzieciom edukacją będzie z czasem iey powinnością, iak być dobrą i sprawiedliwą Matką, a dla sług i poddanych swoich dobrą Panią; iaki domu swego rząd utrzymywać, i być mężowi prawdziwą połowicą serca, wyřęczając w siłu okolicz-



nościach, pomagając mu w wielu domowych rozporządzeniach starając się spólnie o wychowanie, i najlepszą edukacją swoich sukcesorów. Przymnażać dochodów intrat, mieć baczenie, aby się fortuna przez podwyższenie expensów białogłowskich na niepotrzebne wydatki nierostrwaniła, utrzymywać dóm własny w największej regularności i oszczędności, zabiegać domowym intrygami, i te przez oddalenie ludzi, którzyby je czynili, iak najszybciej usmierzyć, z których czasem cały się dóm wzruszy, i niechęci urosną, najszybciej między wzytkami domowymi, a z tego i dla państwa rodzą się często przykrości, i nieskończone umartwienia. A tak gdy Anioł pokoju mieszkać będzie. oddalą się wszystkie oka-





zye do złego, które naywięcey z podchlebstwa służących ludzi, bajki, plotki, noszących wynikaia, którym od samego początku zabiegać potrzeba ruguiąc to naygorzsze z domu swego nasienie, aby się korzeniec żadney nie miało nigdy mocy.

Doświadczamy iak wiele osòb, frogosci którey przedtym w wychowaniu potomstwa swego starfi dawniey zażywali, że drzeli od byiażni na każde spòyrzenie Rodzicòw, niewydaiąc się z swoią szczerością, ślepo tylko pełnili ich roskazy, a przeto w postanowieniach swoich w obraniu stanu dla siebie często się niezczęśliwemi uczynili.

Taki sposòb chwalić nikt nie może, owfzem szczerze myśl moią w tym otwieram, że trzeba być



Oycem, Matką, i przyjaciółami razem dzieci swoich, życzyć im iak naylepiey, usłać drogę do tego, aby dla Rodziców nietylko powinny respekt, ale miłość, przywiązanie, i zupełną konfidencyą mieli, żeby widzieć można, i odkryć tę zaslone, co w ich sercach zamyka się, i iakie humory, i myśli, aby w nich dobre utrzymywać, a złe niszczyć i rugować ułożenia przez sposoby sprawiedliwe nietylko, ale też czasem łagodne i słodkie.

Omamioną nigdy się niegodzi kochać ich miłością, owszem zawsze swą zachowywać władzę i powagę. Należy każde wykroczenie nie przepuszczać, ale te według przestępstwa roztropnie nie zapamiętane skarać, a bardziey jeszcze czym umartwić, aby ich ro-



zum to przeniknął, że sprawiedliwych, i kochających siebie mają Rodziców, którzy nie oszczędzają za dobre nadgrody sprawiedliwej, a za złe według wykroczenia przyzwoitey nagany.

Których zaś na Ochmistrzynie, i Guwernantki niestanie, niech takowe Matki, nie lenią się przez własne swe osoby wszystkie te dopełniać powinności, które sprawiedliwie dzieciom swoim winni z wrodzonego do nich affektu, bo nayprzyzwoiciey tym się każdey Matce zatrudnić należy, iak czym innym, bez czego się wiele razy obeysć może w domu.

A taka offiara prac dobrych Mattek jest pożyteczna i miła, a każdey przykładem do naśladowania, kiedy nie oszczędzając sił, fatyg na znakomitsze potrzeby, starając



się z pracowitą ufilnością ubogacić wszelkiemi potomstwo swoje ozdobami, które im do wszystkiego dobrego naypierwszym, staie się przewodnictwem, z której za zwyczaj z czasem nietylko dobrimi dziećmi dla siebie, ale naylepszymi dla mężów żonami oglądać pozwala Opatrzność.

Mieć dzieci a opuścić i zostawić je bez edukacyi, lepiej uiąć inszym, a wiele razy próżnym bardzo expensom a na nie niezadowolować nigdy, bo naybardziej to siega sumnienia własnego, że ta krew, która z naszych pochodzi wnętrzości jest u nas wiele razy wzgardzona i zaniedbana, za co przed niebem i światem wstydzić się powinniśmy.

Zdobi to powfzechnie wielu Opiekunów, a cóż dopiëro w szczer-  
gul-



gulności każdego Rodziców, że według majątku swego łożą, co ich możność wydoła, ale siła ich to czerni, że tych im zaniebawiają zaraz od młodości wlewać, i zadziedziczać sposobów, które ich w każdym stanie na zawsze szczęśliwemi, a w przeciwnościach spokojnemi uczynić mogą.

Otoż te się rościągają obowiązki, które naysciśley wiążą, tych nayprzyzwoitszych zaniebawiać powinnosci, które nietylko ciało, ale i duszę ozdabiają naszych Sukcesorów, którym więkzszego uczynić niemożemy dobrodzieystwa iak to, co jest w mocy naszey, gdy wszystkiego dla nich nie oszczędzamy, nieprzykrząc sobie wszystkimi pracami nad ich wychowaniem i edukowaniem rząd osobliwie w domu prowadząc



bez zbytku, tylko z umiarkowaną dochodów własnych proporcją. W czym wszystkim następcóm naszym zostawimy ślady takowego postępowania, aby i oni tak po nas czyni'i.

W nayważnieyszey okoliczności ieszcze daymy tu miejsce prawdzie, że żyjąc my w wnętrznościach Ojczyzny naszej, jest naszą w tym pierwszą powinnością, żeby jey te uczynić przyśługę, aby wiek przynajmniey przyszły zakwitnął tak w płci męskiej iako białogłowskiej przez przezorność naydoskonalszą w upragnionych kraiu własnego obyczajach, które zaniedbujemy formować w przeistaczaniu ich pasyji na cnotliwych Ojczyzny Obywatelów, w czym koniecznie i Matkóm dokładać się należy, aby nietylko one sławne-



mi z siebie famych były, ale swoje edukowały w tym potomstwo.

Niech za prawo służy ten powszechny w domach każdego zacnego Obywatela, i Obywatelek zwyczaj, czytać tych Autorów, w których w przeciągu tylko lat kilkunaštu przez rozumne w kraiu osoby napisanych, iako też z cudzoziemskich ksiąg, w języku Polskim tłumaczonych z łaski teraz Panującego, a do wszystkich nauk zachęcającego znaczną już każdy znaleźć może Bibliotekę, w której są tam szczegulne pisanja, iak myśleć, i czynić wspaniale dla kraiu swego, a dla podłości iaką mieć wzdargę wolnie urodzonemu narodowi.

Nie przybraknie tam chciwemu umysłowi cnoty w każdej materji przewodnika, iak zaraz młodych



edukować? Co im naybardziej służy w kraiu własnym do twarzy? i co jest dla nich naypotrzebniejszego?

A tą ozdobiwszy nayprzòd młodych nauką, będą mieli tę korzyść ziomkowie, że choć z nich podobieństwa do cudzoziemców, i cudzoziemek nie znaydą zupełnie, ale ich cnotliwemi Polakami, i Polkami widzieć, i czcic będą mogli zawfze.

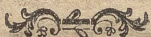
Ambicya kraiowych wielu przestać, i uspokoić się na tym powinna, choćby inszych zaszczytów nie mieli, nad ten iedyny honor, że są prawdziwemi Synami, i Còrkami Oyczyzny swoiey, i dla własnych w tym staraia się ufilnie o sukcesyą następców, aby nigdy z domu ich to niewychodziło dziedzictwo.





Te zaś gruntownie ubeśpieczać, i niekończenie zwyciężać w fobie nawałności, które walczą z przeciwnemi siłami, trzeba niepowierzchowney, ale fundamentalney do tego edukacyi, bo ten ci to węgielny kamień, na którym powszechność cała ma swoje beśpieczeństwo. A gdy o tey mało kto w domach swoich myśli, i niechce się zatrudniać, zostawuie ją w takim sieroctwie, że krzywdy jey dzisieyszą modą, lub wszystkiemi cudzoziemskimi nadgrodzić niepotrafi językami.

A to nas przed całym światem zdobyć nie może, owfzem czyni wszystkim nam wzgardę u niego, że dzieci własne powszechney matki, ile tak dobrej, fzanować wielbić, i strzedz nieumiemy, ale zamiast tych względów na nią



śprawiedliwych, pomagamy iey  
wszystkiemi przeciwnościami, a-  
by się prędzey do pogrzebu zbliży-  
ła.

Ten to jest układ naybezpiecz-  
nieyszy wpaiac, i zaszcześcić, aby  
się w osobach od samey młodości  
krzewiły sentymenta, a iak się  
w nich zadziedziczą skutki, po-  
znaią Rodzice, że sposoby przy-  
zwoite, które oni dla nich ułożyli,  
przyniosą im nayśladsze ukonten-  
towanie, a kraiowi zaszczyt, i nie-  
skończoną sławę.





# N A M I E N I E N I E

JAK ZBYTEK Y NIEWIEŚCIUCHO-  
STWO SĄ POWSZECHNĄ KRAIU  
KAŻDEGO ZGUBĄ.



**D**owodząc tey materyi, że zbytek i niewieściuchostwo są do zguby nie zgruntowane przepaści, trzebaby wszystkie liczyć przykłady, któremi najstawnieysze w świecie z swemi wolnościami zaginęły kraie, któreich wspaniałość, moc, i sława nie miały w porównaniu podobnych sobie, gdy do tego wygurowały stopnia, że siła panującym rozkazywać mogły, a wielu tak straszne i ogromne zawsze były, że kontent ten sąsiad,



gdy go nie sięgały, a w upragnionym zostawiły pokoiu.

Ale gdy nayślawnieyſze Biblioteki, są w opifaui ich rzeſiſtami ozdobiene tomami, nie zdaieni ſię zatrudniać czytelnika nie doſkonałym prawdziwych oryginałów kopiowaniem, kiedy wiem dokładnie, że nie maſz z cieka- wych ludzi żadnego, aby w tym, co każdy wiek miał nayozdobniey- ſzego, w nayślawnieyſzym oſo- bliwie Rzymian panowaniu, żeby nie byli biegłemi, i w tym dokład- ney nie mieli wiadomości, na czym ſwą nie ograniczoną wiel- kość odwagi, meſtwa w nie po- równaney wſpaniałości, zamienić im przyſzło na zhanbione i wzgar- dzone od wſzyſtkich upodlenie ſię, które czyni przeciwne ludziom podziwienie, że zbytek nie ſły-



chany naturę wielkich Kawalerów, i najsławniejszych mężów, w rospieczoną płeć niewieścią przeistoczył, i skłoniwszy ich do wygod i delikatności, zdarł z nich posturę najsławniejszych świata Rycerzów, a oblekł ich w gnuśną postać, szukających samych pleyzyrów i próżnowania, któremi wszystkie zwycięstwa bohaterkie, nad któremi się cały świat w podziwieniu zastanawiał, razem pogrzebali, z wieczną ohydą narodu świego, których poprzednicy prawa wolności więcej nad życie przekładali zawżse. Bo nie było mieysca gdzie kolosy hoynego krwi własney rozlania, wiekòd potomnym nie zliczonych Gaurami przypominały obchodzenia pamiątki, które nie tylko setnych, ale tyfiącznych lat zastarza-

u wie  
wionych

zu



łością nie zgłuzowane zostały. Y te wyrazy prawdziwego męstwa w offiarę szczegulnemu hasłu wolności oddawali. A wielcy Wodzowie, do dziś dnia nie podlegli korrupcyi, kiedy sława broni ich od śmiertelności, i kładzie każdego z nich w katalogu za żyjącego zawfze, przyznając im to prawo nadgrody, wyrównywaiące ich cnotcie.

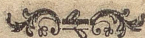
Ale gdy liczba gnuśnych w famych rokoszach zatopionych przeważyla, że iuż z ich zaniedbałości fame obaliny, i gruzy tego wfzyftkiego widzimy, co się za zwyczaj cudem zwało świata, i do tych czas tak przyzwyczaiona natura, że więcey takowych płodem swym wydaie potomności niewieściuchowatych, nizeli odważnych Sukcesorów, iak że się



nie dziwować? że o bohaterów  
temi czasy trudno w mieyscach  
tych, z kąd się męstwo na wszy-  
stkie świata rozchodziło granice.

Rozbierając zaś na części dwo-  
iaki gatunek Obywatelów, ied-  
nych; których sercami heroicznóść  
rządzi, drugich; co ich zby-  
tek w gnuśność, i lenistwo pro-  
wadzi, są obydwia przeciwne so-  
bie, bo pierwsza ciągnie niezli-  
czonych pochwał, a druga nagan  
za sobą najszczerze wyrazy.

Dając zaś pierwszeństwo za-  
wsze cnotcie, tyfiącznych kroców  
gminy oglądać spodziewaćby się  
należało, w iednostayney umyślu  
nie przełamane go męstwa, stało-  
ści, a przeciwnych tey wielkości  
dużey znakomitych mężów in-  
stynkt własney natury przyświad-  
cza, że się wzdrygać tego prze-



stępstwa każdy Obywatel powinien, atoli gorzże zawsze myśli, odbierają miejsce lepszemu umysłowi, i przeważają wielkością popfutych skłonności wszystkie dobre ułożenia, że im się oprzeć trudno, ale zarazliwym tchnieniem wypieczzoney ciała delikatności z gruntu obalamy wszystkie sławnych Przodków naszych ozdoby, a sami się z wolnych czynimy wiecznemi niewolnikami. I tak zapracowane przez tyle wieków ozdoby krwią własną kupione, bez wstydu i czoła tracimy, i bez powrotu zawsze się od nich oddalamy, nie korzystając nigdy z tych przykładów w których prawdziwie jasno się nam tłumaczy wszystkie dokładne w swoim pisaniu świata Kroniki, iak obszernie przez takie obrzydłe sposoby





zginęły kròlestwa, i iak wiele kra-  
iów swoje zgubiły Prawa słodkiej  
wolności. Ktòrą gdybyśmy zaraz  
z początku zycia krew naszą za-  
grzewali, nie znalazłoby mieysca  
w nas niewieściuchostwo, opano-  
wania naszych namiętności zbyt-  
kiem, leniństwem, i wszystkimi  
wygodami, w których dziś jeste-  
śmy rospuszczonemi, co nas w  
hańbę przyprowadza, a z czasem  
może i do rospaczy przyniewolić,  
gdy się odkryją nie szczęśliwe skut-  
ki, tego wszystkiego w nas za-  
niedbania, czym się nasi Poprzed-  
nicy zaszczykali, i nieśmiertelną  
sławę kraiu swego rozszerzali za-  
wsze, gdy tą ustawicznie orzeź-  
wiali się żywością. Poznać to mo-  
żemy, że przylgnęła do serc ich  
ta myśl wspaniała być stróżami  
swoiey nieustannie wolności.



Przenikali zawczasu wszystkie potrzeby, aby nie dać się uprzedzić nikomu, do wydarcia sobie tego naydroższego kleynotu, na który nie przyjaźni, i przeciwni zawsze famołówki zassawiać zwykli, czuwając na moment ten, w którym gwałtownie odebraćby nam go mogli.

A za tym ich ostrożność i uprzedzenie na wszystko, poznać się nam daie, że się samą rządziłi miłością Oyczyzny swoiey, prywacie żadney nie dając miéysca. Interes własny odrzucali na strone; powszechne dobro nad wszystkie przekładając partykularne skarby, i obfite mienia. Zgoła, we dnie i w nocy czuwali z pilnością aby się iakowa naymnieysza iskierka nie zakradła do niey, która nad spodziewanie wielkim pożarem wy-



fzcie nie umocowane namię-  
tności ich, wiarą prawdziwą nie  
ugrutowane, czytać nie pozwa-  
lać, w których się zaraz zamno-  
ży iad wżyskiego złego. A  
co nayneściey się trafia w ta-  
kich osobach, że w nayskryt-  
sze tajemnice, wdaią się rozu-  
mem swoim, które przedwie-  
czna mądrość żadnemu objawić  
nie postanowiła stworzeniu,  
tylko przez moc kościoła swego  
wierzyć rozkazała.

Na còż się człek nietargnie,  
kiedy w tym swoiey pozwala  
zuchwałości? Ale którzy chcą  
takowych, co świat gorszą,  
czytać autorów, mieć powinni  
do tego zfundamentu samego,  
teologiczną, i moralną edukacyą,  
aby się w iakowe nie wprowadzili  
błądy, które bardzo prędko do



serca przylgną, bo siła dziś takowych pism mamy, co subtelnie w siła ludzi wprowadzić mogą, ile którzy żadney nauki takowey nie mieli, i nie mają, przez co gdy oręża dla obrony przybraknie wpogotowiu, zabiić się nieprzyjacielowi dobrowolnie, snadno pozwolić muszą.

Ato nieomylna prawda że nasza młodzież rzuca się za zwyczaj do takowych książek czytania, które samym iadem trucizny z samych żądał bluźnierstwa przeciwko prawdzie ułożone materye mają; a nie są przygotowani w edukacyi swoiey niedopuszczyć tego złego, aby bliźna w sercu się nie została zarazliwa po niey, i ochronić się od tey śmiertelney klęski nie mają sposobu, i mocy, pozwa-



lają się fzerzeć tak daleko, że do  
duszy, i ciała, przylgnie razem,  
i wszystkie w nich opanuje i przy-  
właszczy części, że już nato  
żadnego nie znajdzie lekarstwa.

Nayprzyzwoitsza rzecz być ko-  
niecznie dalekiemi od takowego  
zarazliwego powietrza, nie dufać  
file natury swoiey, aby się nie za-  
kradło do wszystkich członków  
zdrowego ciała, które zapewne  
opanuje mocą swoją, i przyklei się  
do duszy tak dalece, że ją wieczy-  
ście pod moc przywłaszczy sobie.

Obaczmy tu co zakoniec tako-  
wych ludzi? o to w ciągu życia  
robak sumienia toczy, porze,  
mrtwie ich wnętrzości ustawi-  
czną niepokoyonością, że pozwo-  
lili się oddać w niewolą tey pie-  
kielney główni, która już im za  
życia dokucza, i wszystkie nawy-



lot przenika zmyśły, ustawicznym dręczeniem, że gdziekolwiek się obróca, wiernie ich pilnuie, i wszystkie w życiu momenta nudne im są samą tylko melancholią zarazone, i wesołym z tego gatunku żaden człek być niemoże. A jeżeli się gwałtem kto z nich trzeźwi, znać to z iego twarzy, że się przymusza do wszystkiego, nie z naturalnego jey wypogodzenia, bo góre nad nim od samego rannego oczu otwarcia bierze gruba tetryczność, i ma w takiej osobie swoje siedliśko zawsze dziedzicznego panowania swego.

Mamy tedy portrety wysztychowane takowych ludzi, widzieć te monstra, których wzdrygać się sama powinna natura, a còż dopiòro, żeby starać się oto, wszystkiemi być im podobnemi liniamientami?



Niech nas zastanawia ta uwaga, że pòkąd zdrowie służy, i krew żywo ieszcze cyrkuluie po wszystkich członkach ciała, nie mają już mocy śmiało takowe osoby spojrzeć w oczy komu, a còż dopiero gdy ich siły odstępować będą? zemdlone zmysły, gdy wróżyć i rokować przenosiny z doczesnego życia na wieczne zaczną? czy będą mieli moment pozwolony, pomyślenia o sobie wybrać się w podròż początku, i końca niemającej wieczności?

Na tym trzeba aby się wstrzymała rozumna dusza każdego Chrześcianina, że to jest interes naywiększey wagi, gdy w porównaniu niemasz mu drugiego. Bo iezeli myslim żeby nam do iakiego czasu dobrze było; i na to wszystkie łozemy w życiu naszym pra-



ce, z naywiększym utrudzeniem, nayufilnieyszego starania, osobliwie wielu widzieć można, co z własnego zdrowia niebezpieczeństwem dobiiaią się ustawicznie fortun, honorów, a siła takowych, co snadno im i własne tracić na to było życie; czemuż się nad tym nie zastanawiamy, że doczesność w takim mamy szacunku? że już nic w nas niezostaie, czegobyśmy oszczędzać dla niey mieli, a wiemy o tym dobrze, że godziny momentu nie ma zapewnionego nikt z nas, żebyśmy bezpiecznemi zostali, że śmierć nas w nim nie zaskoczy, i nagle nie przerwie tamy wszystkiego ułożenia naszego, otoż cale i to nic nieprzeraża nikogo, co na wylot przeymować nas powinno zawsze, gdy codziennie prawie tego doświadczamy,





my, co się z naszymi krewnymi przyjaciółmi, i wszystkimi bliźnimi dzieje; że co ich dziś zapewne toż samo nas jutro potka.

Wziąć i to w mocną uwagę trzeba, kiedy własne nas przeświadcza sumienie, żeśmy wiele dokuczili bliźnemu naszemu, to na ten czas nikt z takowych nie ma czoła, na tego spòyrzeć śmiało; a còż dopiero będzie z nami się działo, kiedy nam oczu podnieść, na Stworzyciela przestępstwa nasze zatamują drogę, i umkną nam wszystkie sposoby do tey iedyney zbawienia naszego perspektywy, że już nie będzie nadziei żadney oglądać Stworcy i Odkupiciela swego; więc tu nayważniejszy punkt zachodzi każdego, myślenia naydoskonaley o sobie.



Prawda, że ułomne nasze  
skłonności, naywięcey tego do-  
ciec usiłują, czego im się nigdy  
niegodzi, i sobie zakazane mają,  
albo co jest wierze prawdziwey  
szkodliwego, i nayzarazliwzego,  
ale naybardziej tym się zwyciężać  
i przekonywać należy każdemu,  
że nasz rozum tyle poymuie, ile  
moc naywyższego pozwoliła były  
przeniknienia okoliczności iakiey.  
Bo biorąc miarę z siebie widzimy  
oczywiście, że bardzo słabi ieste-  
śmy poznawać te rzeczy, które  
podoczy, i zmysły nasze podpada-  
ją, że dociec ich z fundamentu sa-  
mego nie możemy, iak się natural-  
nie obracaia, dzielą, i formuią.  
Mamy coś małego pozor w do-  
cieczeniu czegoś, ale gruntowne-  
go, podobieństwa żadnego, aby to  
rzeczą było iuż nigdy nieodmien-



na. Owfzem przez wzmaganie się nauk co raz w bystrości pozor- nieyfzych, odmieniaią się reguły, w fyftemmatach nauk Filozoficz- nych, i Matematycznych.


Przeto kiedy rozumu naszego niedonośne fiły mamy, że grun- townie poznawać niemożemy, czym żyjemy, i czego codziennie doświadczamy? Cóż dopiero tar- gać się na to swym miałkim dow- cipem? czego przez fzczegulną, i cudowną łaskę naysprawiedli- wszym, i nayswiętyszim niedoz- wolono ofobòm, iak nas Świętego Kościoła wfzyftkich Doktorów u- pewniaią świadećwa.

Bądźmy więc posłufzni Kościo- łowi nafzemu, niewchodźmy w to, czego się nam niegodzi; ap- plikuymy się do tego, i przykła- daymy ftarania nafzego, co nam



Boskie, i ludzkie pozwalają prawa. A to wypełniając; mamy się czym zatrudniać w życiu, uczyć, i bawić żebyśmy tylko chcieli w przyzwoitych zachować się obyczajach, tak w powołaniu nas na prawdziwych Chrześcian jako postępować, z nauki w naukę, w którą każdy wiek obfitował, w rozumnych, i cnotliwych ludzi, w słodkim, i miłym ich naśladowaniu i tłumaczeniu.





NAMIENIENIE  
SUKCESSOROM

KTÓRZY ZAPOMINAJĄ DOBRÓDZIEY-  
STWA ODEBRANE OD PRZODKÓW Y  
RODZICÓW SWOICH Y ŚCIAGAJĄ  
UKARANIE NA SIEBIE .

---

**G**dy Sukcessoròm Opatrzność  
przeznaczy przez naturalny  
spadek rządzić obszernie po Rodzi-  
cach Dziedzictwa, które oni za-  
dawnione, z Przodków swoich  
mieli, i sami jeszcze pracowicie  
więcey im przyczyniali, kardy-  
nalną regułą dla każdego być po-  
winno, że nietylko na to ten fun-  
dusz od nich był pilnowany z  
nayprzezornieyszą ostròżnością,  
aby się nie rostrwaniał próżno,



ale żeby i potomstwo było uczestnikami własney ich pracy, starania, i sprawiedliwych zabiegów, do których oni wprzeciągu życia swego roztropney nie tylko przykładali pilności, ale nieskończonych mozolów, przemysłów, z utrudzeniem, i spracowaniem, wiele razy sił swoich, i wszystkich w przyzwoitości sprawiedliwością samą ograniczonych zażywali sposobów, aby ich w tym obdarzonemi, i ubogaconemi uczynić mogli.

Wnieść za tym potrzeba, iak naśladować należy takowych Rodziców, których sukcesorowie iefzcze w kolebkach szczęśliwzemi się nad innych znaydują, które im Istność wyznaczyła, nie z przewidzianego rozumu, i oczu ludzkich przeyrze-



nia, ale z szczegulney łaski nay-  
wielowładnieyszego rządu, u  
ktòrego oni w niemowlęcym  
wieku przez się samych zasłu-  
żyć nie byli ieszcze w stanie,  
ale chiba poprzedzające Przod-  
ków cnotliwe zasługi wyiednały  
na ich pokolenie te dary, nie  
dościgłego iego przeznaczenia,  
na ktòre naszych nigdy nie  
obracamy względów przypisu-  
jąc to samemu przypadkowi ja-  
kiegoś samey natury rozrządze-  
nia, że te naszym osobòm czy-  
nić zawsze winni skutki, ktòre  
za zwyczaj powszechnie przy-  
znawać sobie zwykliśmy, za na-  
turalne prawo, z pieczęcią uprzy-  
wileiowaną naszym talentòm,  
wktóre żebyśmy bez własnego  
podchlebstwa wglądać szczerze  
chcieli, znaleźlibyśmy oczewiste



świadcstwo w przekonaniu fa-  
mych siebie, że nie jesteśmy  
wdzięcznemi, iż nas od nędzy,  
i ubóstwa, od wielu millionów  
ludzi, stwórcy oddzieliło miło-  
sierdzie.

Y gdyby ta uwaga, w naszych  
miała mieysce pamięciach, szcze-  
rze i wiernie pilnowalibyśmy po-  
wołania swego utrzymując się na  
wzór ludzi podobnych tym, co  
nam to swemi wyiednali zasługami,  
a tak lekko wazyć przestali-  
byśmy tych dobrodzieystw, które  
naszemu są udzielone szafowaniu,  
w których nie mając miary w rę-  
ku naszych, rostrwaniamy je u-  
stawicznym zgorzeniem bliźnich  
naszych, a przez ten zły przy-  
kład, dopełniamy miarki, że koń-  
czą się już na nas skarby pozyska-  
ne przez Przodków naszych, któ-





rych się przez tę hańbę od nas im  
uczynioną czyniemy wyrodkami  
odrodziwszy się zupełnie od ich  
cnotliwego naśladowania, które  
oni przez wiele wieków z sukces-  
są z rąk do rąk podawali, z dzie-  
dziectwem znacznych włości ra-  
zem przepis z przeyrzeniem życia  
nadal, na wszystkie okoliczności  
sprawiedliwego, a za pierwszy  
fundament kładąc zawsze być  
wiernym swoiey Oyczyźnie, nie  
szarpać jey wnętrzości, aby do  
restrytucyi dla niey nie być pocią-  
gnionym, ze stratą całego na for-  
tunie, hõnorze, i sławie swego, i  
następców własnych majątku,  
która tak daleko moc swoią ro-  
ściąga, że pasmem wszystkie ta-  
kowe z gruntu wykorzenia oso-  
by, które iey taką za udzielone so-  
bie dobrodzieystwa oddają nie-  
wdzięcznością

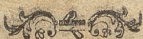


Ta myśl prosta, szczerą, i wszystkie ich ślady dążące do spwawiedliwego postępowania nie powinny nam być nigdy trudne do wykonania. Owszem trzeba żebyśmy na czele samym położyli wszystkie ich reguły, a przez nie, żebyśmy obrzydzić przedzey sobie mogli przewinienia, które wiele familii, domów poniżają, i czynią ich nie tak sławnymi, i bogatymi w upodleniu się samych siebie, przez co się spieszą do zguby, zadawnionego dobrego mienia, i te zaszczyty, które oni przez Poprzedników mieć za swe własne przywykli, dziś nachilonemi do mocnego upadku, widzimy ich, przez wzgardę naybardziej, i zaniedbanie tego, co Pradziadowie, Dziadowie, i Oycowie ich, cnotliwie im radzili, przenikając, że



przewinienie to, nie tylko im, ale i ich Prawnukom, Wnukom, i Synom odpuszczone nigdy nie będzie, ile te, które konieczney wymagają restrytucyi.

Obaczmy tu więc które nayczęściey nam się w tym wieku przytrafić mogły, a żadnego dla siebie nie uczyniwszy zastanowienia, ślepą idąc, i prawie po desperacku nurzamy się na same dno przepaści, kiedy woła Ojczyzna na nas, żeśmy jey taką uczynili krzywdą, że żadnym sposobem nadgrodzić jey nie jesteśmy w stanie. Skarży się niezliczony gmin Obywatelów na nas, że tyle lat prowadząc Procesa, po wszystkich Magistraturach, a dla przemocy nigdy do swoiey trafić nie mogą własności, i tak w ubóstwie wielkim, wielu już skończy-



ło, a siła ostatnich dogorywają momentów.

Prze-Bóg! wydrzeć komu fortunę, lub pomoc swoim mocnym kredytem, aby sprawiedliwość oczewistą mający, nigdy do swoiey nie trafił należytości, z przyczyny, że z krewnym jego, lub przyjaciелеm miał sprawę.

Czemuż kredytu tego, i sił tych, w które kto obfituie nie zażyć nato, aby znaleźć śródki, i z umiarkowaną pogodzić strony sprawiedliwością, a nie zafadzać punkt honoru, uciemiezać bliźniego, sposobu do życia ( że siła stracił na Prawo ) mało już mającego. Nad którym aby zawsze górę otrzymał, azarduie się na mnóstwo nieskończonego wykroczenia, które z źródła tego dzielą się na różne strumienia, bo na korrupcye,



zaiazdy, i zabòystwa, a te wszy-  
stkie nie dozbudowania okoliczno-  
ści, ale oczewistym zgorzzeniem,  
całemu prawie Narodowi; a płacz  
cierpiącego przebiia wszystkie Nie-  
biosa, i zemstą okrutną lada mo-  
ment grozi.

Możemy to widzieć iak w  
zwierciedle rewiduiąc dawne Ar-  
chiva domów tych, których fami-  
lie znaczne imiona z pokolenia, w  
pokolenie wielkie włości dziedziczyli,  
a pòżnieyfi je w co raz  
większe przyczyniali zawfze; by-  
ło zapewne cnotòm ich przywią-  
zane błogossławieństwo, że same  
obficie do rąk płynęły im dochody,  
co raz bogatfzemi czyniąc ich Suk-  
cessorów, bo ta zaraza nie miała  
mocy nigdy krwi ich opanować,  
aby co z krzywdą bliźniego miało  
weyść do ich skarbu kiedy, a còż



dopiero własney Oyczyzny łupie-  
stwo znaleźć dla siebie miało iako-  
we składy, za prawo przywła-  
szczenia ich sobie, iako swoiey  
własności?

Takowe zbiory prędko nikną;  
i wkrótce topnieją iak mamy z u-  
stawicznego doświadczenia.

To więc bez wątpienia, prze-  
konywa wszystkie zmyśły nasze,  
podpadające pod przeniknienie  
własne, że ściągają wszystkie prze-  
stapienia przykazań Boskich na  
nas kary, ale że surowe, i prę-  
kie z wielowładney tey wypadają  
ręki, w pokrzywdzeniu Oyczy-  
zny, i każdego bliźnego przez  
skutki, które codziennie widzie-  
my, te zaś się dzielą na różne ro-  
dzaie, gdy na nas samych obrócim  
oczy, że na wszystkie zbytki ie-  
steśmy rospuszczonemi, a przez



to oddalamy i tracimy te łaski,  
które służyły wielu familii na-  
szych pokoleniòm.

Bo czyliż mało mamy takich O-  
bywatelów co z swoją fortuną na  
wścigi, iak o zakład z drugiemu  
idą; kto prędzey z nich straci; ie-  
dni przez nie zliczone expensa,  
we wszystkich zbytkach nie po-  
miarkowanych, a drudzy przez  
zapaloną pasyą kostyrstwa, że  
wszystkie dni i godziny przywy-  
kli darować faraonowi, i wszy-  
stkim gròm azardownym, a còż  
mòwić o gatunkach nie przystoy-  
ney požądliwości? Na takich koń-  
czyć się muszą skarby, które tyle  
wieków w domu panowały, do  
kogo tylko te przykleją się nałogi,  
które mieysca u sławnych naszych  
mieć nigdy nie musiały Poprzed-  
ników. Gdy oczywiście widzie-



my, że Oycòm naszym nie scho-  
dziło na niczym, więc tam przy-  
sparzała Opatrzność wszystkiego.  
Dziś w rękę naszych, razem wszy-  
stkie nikną dostatki, przeto dopeł-  
niaią miary przestępstwa nasze, a  
przybliżają sprawiedliwego Sędzie-  
go wyroki, że własnemi swemi o-  
sobami, tracimy tę łaskę udzie-  
lonego przez tyle wieków nam  
dobrodzieystwa, kiedy na tyle  
przestròg, i grożenia, zamiast po-  
prawy naszych obyczajów, zu-  
chwale targamy się co moment na  
zakazane praw iego postanowie-  
nia.

Prawda, że grzechy ile w ułom-  
ney ludzicy naturze zawsze miały  
swoie siedlisko, ktore pod sąd pod-  
padały władaiącego, ale sprawie-  
dliwych musiało być w każdym  
wieku siła osób takowych, które  
przed





przed obliczem wstrzymywały zawsze ogromną rękę jego, a te powściągały kary, wyznaczone naszym przestępstwom, na których nam cale w kraiu zbywać iuż musi, kiedy zagniewanego co raz bardziej widziemy Boga, że nam daie oczywiście pozuawać, że iuż nie jesteśmy godni miłosierdzia jego.

Czemuż się ociągamy pokutować, a poprawić się szczerze niechemy, nie mając tego nigdy w pamięci, że gdy w tey trwać będziemy zapamiętałości, to nie ochibnie doczesność, i wieczność razem utraciemy.





# N A M I E N I E

PRZEZ CO CHARAKTER WDZIĘCZNOŚCI  
NAYBARDZIEY W LUDZIACH GAŚNIE,  
Y IAK GO OD MŁODOŚCI SAMEY NALE-  
ŻY WLEWAĆ W UMYSŁ Y SERCE KAŻ-  
DEGO OBYWATELA.



O różnych materyach namie-  
niając, i ta nie jest poślednia,  
ze wdzięczność którąśmy win-  
ni, zupełnie zapominamy, na-  
szym dobrodzieiom, i zamiast  
żebyśmy ją utrzymywać iedno-  
stawnie w sercu mieli, i doniey się  
sami pobudzać, swoim zawsze  
przepisując sukcefforom, żeby w  
domu wygasnąć nie mogła nigdy,  
to my z obrzydliwym wszystkim

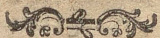


cnotliwie myślących pogorszeniem, okrutną oddajemy im nieprzyzwoitością, że zamiast względu nie śmiertelnego zawdzięczenia, wyplacamy się im we wszystkich czynnościach naszych niezmiernemi przeciwnościami.

Ta rzecz iak jest piętnem czarney duszy każdego tak myślącego, sprawiedliwie wzdrygać się należy, aby ten zły postępek nie miał mocy szerzyć się za modny zwyczaj, który teraz naywięcey panuje ile w kraiu tym, wktorym ta cnota miała swoje zadawnione gniazdo, a tego wieku tym chwalebny rzadko zafzczycić się kto może przykładem, kiedy się tak daleko różniemy od przodków naszych chwalebного myślenia.



Bo co oni mieli za pierwſzy punkt honoru nie wykroczyć przeciwko charakterowi wdzięczności, to dziś ambicya wielu, nietylko pełnić, ale pomyśleć o tym komu ie winna niekaże. a ten defekt pochodzi ze złey dania edukacyi z ſamego początku, gdy nie ſtaramy ſię młodych uformować i naycnotliwiey ułożyć ſerce, ale puſzczamy ich na los takowy, którym właſne ich tchną namiętności, a te w każdym człeku ſą przeciwne ſuſzności. Nie cierpią żadney ſubiekcyi, niechęcą być nikomu obowiązanemi, wſzyſtko co mają, właſciwym ale tſzczym to przypisują talentom, początek iedynie i koniec ſwojemu przyznają ſzczęściu. Nawet właſnym Rodzicom ni do reſpektu ani uſza-

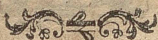


nowania przymuszać wypieszczony w sobie nie chcą delikatności, zdaie im się ta powinność nie znosnym uprzykrzeniem; i wielu jest takowych, którzyby unikać od tego zawfze chcieli, żeby ich tylko sama nie przynaglała potrzeba, że się wniczym bez Rodzicielskiej obeyść nie mogą pomocy. Ale skoroby osobny fundusz na expensa swoje mieli, nie można by uczynić różnicy w posiadzeniu żadnym, kto jest Oycem, Matką, a kto z nich synem, córką z wyroków przeznaczony. tak jest dziś ciężko naród poznać złemi popfuty obyczajnościami.

Ta wina nikomu przyznawana być niepowinna, iak szczegulnie samym Rodzicom, którzy respekt, w zbytnią konfidencyą,



poufałość w nie ufzaniowanie;  
modestyą w bezwstydnosc, skrom-  
nosc w zbytek wielki, rzezwość  
w szalenstwo, pomiarkowanie w  
rozrzutnosc, wstrzemiesliwosc  
w rospuste, posluszenstwo w zuch-  
walosc zamieniac dzieciom swym  
pozwalaja, i zaslepionym do nich  
przywiazaniem zadney w nich  
wady nie widza, i taka figura wy-  
rosnie bardziey do dzikiey pocz-  
wary nie ludzi podobna, z ktorey  
obiecycwac czego wiecey nie  
mozna, iak szczegulnego na cale  
zycie umartwienia, a dla drugich  
zgorzzenia, ktorym silu dobrych  
zarazic mozna, ze z czasem wszy-  
scy sie stac moga podobnemi, ile  
to za powszechny wchodzi zwy-  
czay, ze co z cnót dawnego, nie  
jest dzis modnego, tak teraznieyfi  
w swoich pismach nauczaja mędr-



kowie, a naszych już wiele Ziemiaków z dobrych, poważnych, i cnotliwych rodząc się Polaków, porzucają przeszłe rozumne nauki, i przestrogi, a chwytają się nowych reguł, których słów, a cóż dopiero całej treści pojąć nie mogą; i tak odstępują gruntownych w cnotcie, i rozumie reguł, a do nowo zjawionych rzucają się hurmem Autorów, a w zawikłaniu ich zrozumienia, i przeniknięcia fundamentów nie znajdując: samym szczególnie zaciętym przekonywają się uporem, że tak dzisiejsza modna Filozofia każe, w nic nie wierzyć, tylko co sam instynkt natury pociąga, ciągną swe umysły do oczewistego omamienia.

Takim uprzedzeniem gdy kto napoiony, czy może mieć wdzię-



czność Stwòrcy swemu, za swą  
nieśmiertelność, i tyle nie prze-  
liczonych łask? i czy ma moc po-  
znania na czym zasądza się peł-  
nienie odebranych dobrodzieystw?  
A kto Bogu uymuie prawdy, i  
chwały, czy stworzeniu iego iako-  
wą wzajemnością wypłacać się  
może, i być w stanie łaski tey, a-  
by go powinności Chrześciańskie  
w czynnościach uprzedały?

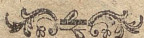
Zastanawia się każdy, z tych  
wielkim podziwieniem, co okoli-  
czności kraiove, zwyczaie, i u-  
kłady, od lat tylko kilkunaštu pa-  
mięta, czemu w narodzie ze  
wszystkim stała się w tak kròtkim  
czasie odmiana, że dawne ogòlnie  
porzucone obyczayności, że dzis  
młodzież kraiową ciężko poznać,  
czy są Polakami czy też iakiey in-  
szey nacyi Obywatelami?





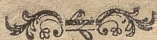
Jeżeli ta trudność pochodzi z tego, że więcey nauk doświadczenia w językach różnych ciekawych rzeczy, i wiele dobrych, i pożytecznych zwyczajów wprowadzenie, iest okazją, iasney w tym docieczenia prawdy, byłoby dla czasów tych rzeczą chwalebną, że staramy się przymnażać we wszystkim pożytków Królestwu temu, aby zakwitło, w nauki, cnoty, bogactwa, co raz nowsze, i stało się podobnym do tych Państw, z których nam przykłady brać trzeba.

Y byłaby ta odmiana nieskończoną sławą, że co raz zamieniają się w lepszych, i doskonalszych Obywatelów, co nie byłoby żadnym upodleniem, ale wielkim zafczytem Polskemu Narodowi.



Ale gdy do tego podobieństwa  
żadnego nie widzimy, owfzem  
wszystko przeciwnie, bo czym się  
kto z dawnych zacnych Mężów  
brzydzi, i powszechną ma wzgar-  
dę do wszystkiego zgorżenia, to  
wielu w tym czasie tych naślado-  
wać usilnie się staraia, którzy do  
kraiu wprowadzaią złe zwyczaje,  
i wielorakie nie przyzwoitości.

Nie dosyć zaś, że ubolewać nad  
tym należy tylko, ale szukać spo-  
sobów, aby ta zaraza szerzyć się  
daley nie miała mocy; wiąże z  
nas każdego do tego obowiązek  
cnoty, aby się żywiej zatrudniać  
w domu swoim, edukuiąc praco-  
wicie i doskonale swoje potom-  
stwo, a gdy to czynić będą wszy-  
scy, iak każdemu Panu, i wszy-  
stkim, kogo na to stanie, należy;  
zbiór uczyniwszy naypotrzebniej-



szych dla młodych powinności, któremi tchnąć, rządzić, kierować się mają, uczynią honor, i pożytek Ojczyźnie swoiey.

Niech doskonały Guwernor, czyli Professor nie przepomina wlewać charakteru wdzięczności w umysł Panięcia, i każdego młodego zacnie urodzonego, a powierzonego w edukacyą sobie, a przekłada mu ten punkt honoru ustawicznie, że kto tego nie zachowuje, sponieważony, i wzgardzony od dobrze myślących, i odłączony od nich na zawsze zostanie; że z nim w żadne w przyjaźni upoważonych czynności, nie będą wchodzić społeczeństwo. A còż dopiero iak nieznosnie przyjmą tę wadę własni Rodzice, gdy oniey zapewnionemi zostaną, która różni się od nie poruszonego ich



przedsięwzięcia, które zadziedziczone z Przodków swoich mają, że ta ozdoba, w duszy każdego z ich familii panowała zawsze.

Niech nie zamilcza każdy Nauczyciel, owfzem trzeba aby wyraźnie, iasno tłumaczył się z tego, iakie czyni podziwienie wfszystkim tym, co cnotliwych kochają, że wiek tetażnieyfy do tey przychodzi Epoki, że ruynuje przykładne, i nayozdobnieyfe w kraiu tym obyczaje, na którym całość wfszytkiego zawiffa, ile gdy te mało kto sobie waży, czucia naymnieyfezgo, tkliwości, i delikatności żadney, w umyśle fwym i fercu, nieznaydzie nigdy. Jakże takowyy ma być użytecznym kraiewi fwemu, być zafzczytem, i ozdobą imienia fwoiego, dziedziczyć na tym, i utrzymywać to, co



Przodkowie pracowicie zgromadzali? Kiedy nie daie mieysca słu-  
żności, i nie przekonywa siebie  
prawdziwą nauką, że więcey od  
wielu innych winien Opatrzności,  
a skoro jey dobrodzieystw nieuzna-  
ie, a komuż takowy je przyzna-  
wać będzie?

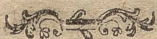
Zatwardziały umysł, skamienia-  
łe serce, takowych Sukcesorów,  
gdy cały układ odmienny we wszy-  
stkich czynnościach od własnych  
Rodziców widzieć się daie krew-  
nym ich, i Przyjaciółom.

Jaką czyni przeciwność spoy-  
rzeniu, którzy w zności  
przenikali doskonale wszystkie ich  
postępowania, a tych w niczym  
podobnych do nich niewidzą; nie-  
dziw; że wielkie podziwienie spra-  
wują osobliwie w osobach ugrun-  
towanych w znakomite przymio-



ty, którzy takowym postępowaniem zawfze się brzydzą i nawet żadnego cienia do tego podobieństwa nie nawidzą.

A còż myśli o takich osobach własna Oycyzna, gdy na te złych przykładów często poglądać musi widowiska? Wskròż przeięta za-lem, bo samych to tyka własnych jey wnętrznosci, ktòre w niey wzrusza sama odmienność natury w śmiertelne słabości, a tych poratować niemasz inszego lekarstwa, iak przestać złych nałogów, ktòre ustawicznie zdrowie, i siły targają, i wniwecz obracają tak dalece; że stracić iuż wszystkie nadzieie trzeba, powstania kiedykolwiek z tey ciężkicy choroby, kiedy gruba niewdzięczność oamnia ich rozum, i ferce, ktòre słygną i z oziębłości lodowacieją, gdy



zapominają tego, iak wszystko  
jey winni, że swobodney nietyl-  
ko zażywają wolności, ale są wie-  
lu ieszcze; co z łaski jey obdarzeni  
znaczniemi dochodami, i ozdobie-  
ni przy wyfokich stopniach dystyn-  
gowanych honorów dostoiień-  
stwami.

Kogoż tym nie zgorzemy? gdy  
otym wszystkim zapominamy, i  
nie iesteśmy tknięci czułością któ-  
rąśmy z krwi Rodziców naszych  
wysać byli powinni, a gdy tey nie  
mamy w sobie, stajemy się odrod-  
kami sławnych Przodków naszych,  
i nie warci imienia prawdziwych  
Polaków, którzy za pierwsze ha-  
sło mieli, kochać swą Oycyznę,  
dotrzymać jey równo z życiem  
niekazitelney wierności.

Takim pałali umysłem praw-  
dziwi Matki swey Synowie, na



których beśpiecznie spocząć mogła łonie, ale wiek dzisiejszy czy jest podobny przeszłemu? Nie ciężka trudność nikomu do odpowiedzi nato, że prędzey dzień do nocy, iak dzisiejsi do przeszłych podobni Patryotów.

Otoż tu cały fundament na tym się wspiera, iak na iakiey najmocniejszey opoce, że do niczego bardziey wszystkie niepowinny zmierzać usiłowania, iak pilnować tego naybardziey Rodzicom, Opiekunom, Przyaciolom, Guwernerom należy, aby młodym nie gorszące, ale we wszystkim do zbudowania z siebie dawali przykłady, ułożywszy, i przepisawszy cnotliwą nayprzód dla nich, a po niey dopiero we wszystkim doskonałą edukacją, bo bystrość rozumu sama bez umocowanych Chrześciań-





Ściańskich przymiotów, iak się na  
złe przewróci, poradzić i oderwać  
ciężko ją od tego uprzedzenia, na  
którym swoje zasadzać zwykła u-  
porczywe przedsięwzięcia, i uło-  
żenia, a kto się raz podda tym w  
ślepe posłuszeństwo, ciężko bar-  
dzo aby się wydobył, z tey prze-  
mocy, która rozum, serce iego  
przywłaszczy sobie, i przyklei się  
do przyzwyczajonego, a ustawi-  
cznego z ułomności swoiey nało-  
gu, do którego z natury samey  
iESTEŚMY SKŁONNEMI.


A ztąd pochodzi, że takowe  
przywary, naymniey nieczuią o-  
bowiązków, i żadnych powinno-  
ści swoich; stygnie w nich krew do  
wszystkiego dobrego, nie pałają  
żywą wzajemnością ku swoim Do-  
brodzieiom, którym tak początek  
życia, iako znacznego majątku



wypłacać się nietylko winno, ale i każe samo Prawo natury, w pozwolonym życia całego przeciągu, aż do ostatniego peryodu.

Więc ten sposób zdajemi się nayspodobniejszy zabiegać od samych początków złemu, a zaszczepiać w młodych latoroślach te, co do duszy i ciała ściągają się pożytki, a z tych wiek terażniejszy dawne często przypominając sobie, może prędzey w nowe zakwitnąć kraiu obyczaje.





# NAMIENIENIE

NA CZYM SPOKOYNOŚĆ ZAWISŁA, Y W  
CZYM IEY SZUKAĆ NALEŻY.

---

**T**a materya zdaie się, że ma  
bardzo przytrudną w sobie treść  
swoiego zamiaru, aby znaleźć mo-  
gła w ludzkiej naturze tak umo-  
cowane wszystkie siły, któreby z  
przyrodzoney ułomności swoiey  
walczącym ustawicznie na jey  
fłkonność we wszystkich przeciw-  
nościach zupełnie się pod moc  
własnym nie podały namiętno-  
ściom, ale owfzem mężny dawały  
im odpór we wszystkich nawałno-  
ściach, któreby się wzmagały w  
impecie ciężkim, do wytrzyma-  
nia, i biiącym bez odpocznienia na  
nie, co wielu zdaie się prawie rze-



czą nie podobną, że człowiek żyjący na świecie, wystawiony jest wszystkim pragnieniom, które za zwyczaj jego przyrodzenie lubi, i zawsze mu podchlebia. aby siegał tego, co oczom, i wszystkim zmysłom jego podpada miłego, i najlepszego, a przez to nigdy spokojnym być mu nie daie; bo co moment walczy, z jego myślami, które go z naturalney ambicyi prowadzą drogami do osiągnięcia fortuny, honoru, według kondycyi każdego stanu, a często z największą niesprawiedliwością, i podłością tego się dobiiaią, zakładając sobie cel nayspewniejszy uszczęśliwienia swego.

A im bardziej szczęście w tym posłuży, tym się nigdy nasycić nim nie mogą, nie będąc nigdy kontenci, co już mają w ręku swo-



ich, radby każdy z tego gatunku osób przyciągnąć, i ogarnąć, wszystkie dostatki, i bogactwa, których Istność na różne części i osoby podział uczyniła.

Przypatrzmy się różnym stanóm, i kondycióm, iak ich daleko w tym zapędzają nieskończone żądze, w których namienionego ugasić w sobie nie mogą pragnienia, aleby razem połknąć chcieli niezmierne zbicry, i niemi się karmić ustawicznie, mając ich codzień nie do nasycenia, i tak tygodnie, miesiące nietylko, ale wszystkie przepędzają lata, chcąc się widzieć, zawsze bogatszemi. Nie znośnie przyimują naymnieyszą przeciwność, która się im trafi kiedy, wpadają zaraz w rozpacz prawie śmiertelney zgryzoty, nie wchodząc w to, iak się Opatrz-



ność udzieliła dobrego używać, kiedy nietylko w stanie wyższym przeznaczyła im mieysce, ale piękney urody dawszy postać, używszy iefzcze fortuny znaczney dostatek, i dystryngwowanego honoru upoważenie, z ktòrych z mieysca na mieysce przechodząc się co raz wyższe, nasycić w niczym swego nie mogą wyniosłego humoru, że prawie nigdy z tego ogulnego nie są kontenci mienia, i ustawicznie się iakowas zatrudniaią nowością, ktòra ich nigdy nie czyni spokoyne, a zawsze zamysłonemi, nad co raz wymysłnieyszym ułożeniem nowych projektów, przez ktòre dogodzić chcieliby swoim nie nasyconym żądaniòm.

Takowa nie spokoyność umysłu, nie czyni nikogo uszczęśliwio-



nym, owfzem ma go przez cały ciąg życia za prawdziwego niewolnika sobie, który całkiem oddał się iey w posłuszeństwo, ze dla niey co raz bardziey brnie, w różne bezprawia, których mu się wypełniać nigdy nie godzi, i choć obfituje we wszystko, nie kontent zawsze z tego co iuż ma; ustawicznie żąda więcey czegoś, i tak zamiast użyć przystoynie pracy starania swego, nikczemnie żyjąc, spokoyności nigdy nie ma, naylepszy wiek swòy strawi famo chcąc na nudnych i okropnych momentach, że dogodzić własnemu swemu humorowi nie iest w stanie, gdy mocy tyle nie ma, aby on rządził, nie nim iego przywary.

Ale dokądżem się ja zapędził, że wziąwszy sobie materyą pisania o spokoyności na czym zawi-



sta; kładę na pierwszym miejscu  
skłonność nie nasyconą w człowie-  
ku do przysporzenia sobie nay-  
większey fortuny; odpowiedzieć  
sobie samemu w tym muszę, i  
każdemu to pokazac jawnie, że  
mam do tego umocowany funda-  
ment. Bo od stworzenia samego  
pierwszych Rodziców naszych  
wzięła zaraz górę w człoku ta  
chęć, aby ustawicznie przymnażał  
pracą swoją do życia sposobów,  
ktòremi na każdy dzień sobie, i  
na przyszły czas zarobić mógł,  
nie mając nigąd inzego funduszu  
w pierwiastkach, iak ten ieden z  
utrudzeniem własnych sił swoich  
wyrabiać sobie kawałek chleba, a  
opuściwszy się w staraniu swoim,  
nikt nie miał zapasu do dalszego  
życia, w którym sobie wszyscy  
powszecznie ślodzili, gdy własne-





mi siłami do tego przykładali się  
zawsze. Praca takowa nie traci  
szacunku, i pierwszego miejsca  
swego, którą wszyscy Przodko-  
wie nasi uwieńczyć zwykli, i da-  
wali nam przykłady, że z niey-  
tak obszerne, bogate, i sławne za-  
kwitły Cesarstwa, Królestwa, któ-  
re całego świata zamykają grani-  
ce, i ta otworzyła najpierwszą  
drogę do powszechnych skarbów,  
a z nich rozkrzewiła wszystkie  
z czasem doskonałości w naukach,  
przez docieczenie osobliwszych  
spofobności do najmędrszych, i  
nayciekawszych wynalazków, w  
które cały świat teraz obfituje w  
różnych doświadczeniach.

Do czego żeby tego naypotrzeb-  
nieyszego zbywało funduszu, nie  
obfitowałyby wszystkie kraie za-  
warte w machinie całego świata,



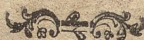
w tych bogactwach, ozdobach, i  
przezornym rządzie, które w każ-  
dey części podziału ich, ciekawsze  
z różnością jedney od drugiey wi-  
dziemy, codzien się iakową zdu-  
miewając nowością, która z tego  
iako nie wyczerpanego źródła  
rzęfistemi płynie strumieniami, z  
przyczyny, że ustawiczną swą  
pracowitością pomaga do biegu,  
aby swoiey nigdy nie utraciła ży-  
wości, ale codzien się zasilala nie-  
ustającą prac ich pomocą.

Ten powszechny a naydaw-  
nieyfzy zwyczaj wypełniany  
przez Przodków naszych, nigdy  
nie był zaniechany i co raz się bar-  
dziey pomnażając w Następcach  
fzeczrze pilnował mieysca nie u-  
stąpiwszy nikomu pierzeństwa  
swego dowodząc nie zrachowane  
skutki w pożytkach prac swoich.



A te się na nie zliczone dzieła podziały, nie zmiernych pożytków, z których wszystkie obfitują stany, każdy w podziale osobnym przeznaczenia swego, którym Wszemmocność rozrzadziła na wielkie, mniejsze, i najdrobniejsze części, z których każdy według wydzieloney mocy w proporcyi swoiey wyrabia sobie na nowinach skład, w różnych gatunkach dośnośniejzey żyźności, wzmacniając się; aby sobie nadal pomagał do życia co raz przyśtoyniejzego, która jest zamiarem dośc trwałym w bezpieczeństwie od innych sposobów w porównaniu naygruntowniejzym.

Z tey ci to sobie naywięcey smaku, i gustu nabierać powinniśmy, które zabezpieczają trwałość przez wyfalenie się znużoną pracowito-



ścią sił naszych na wyrabianie Pokoleniom naszym pożytków, które im zapewniać mogą nadzieję do przystojnego życia, w którym zapas, czyli mając zostawiony od nas magazyn, z niego rozpostrzeniać mogą co raz większe majątki sówite w nasionach z ziarna każdego odbierając pożytki, a z tych zamieniają się w znaczne kapitały, któremi obfzernieysze przyczyniają sobie granice, przykupywaniem co raz inszych włości, układając schedy sprawiedliwego dla Sukcesorów podziału.

A to gdy iedno z drugiego porządkiem wypada, i pasmem ciągną się domowych rozporządzeń ułożenia, daymy to: że na czas przerwę ofnowę spokoyności, że myśl obciążą gospodarza, iakowym zatrudnieniem, czyliż to



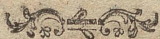
przekładać może, co jest nay-  
przyzwoitszą dla ludzi zabawą?  
Ktòre Istność przejrzała za nay-  
potrzebnieysze ludzkiemu narodo-  
wi, ile gdy tę masę, z ktòrey go  
wfzechmocną ręką swą z człon-  
ków złożyła, i ulepila, tę samą  
przeznaczyła mu za sposòb pier-  
wszy utrzymania życia własnego,  
i pozwoliła w niey szukać pożytk-  
ków, ktòre są umyślnie dla niego  
stworzone, i pod moc rządu pod-  
padające, z wfzyskimi żywiołami  
elementów w wnętrznosciach o-  
kregu całego świata zawierające-  
mi się.

W czym żebyśmy przezornością  
rozuwu swego zastanawiać się  
chcieli, nie wchodząc iefzcze w-  
poznanie głębsze kaźdey z osobna  
rzeczy, znaleźć iuż tu siła powin-  
niemy precudownych natury skut-



kòw, ktòre codzien pod oczy nasze z wyfieniem się swoim podpadają, w ktòrych ciekawością, pracą, staraniem dochodząc, iakie ona skarby dla nas chowa; i ktòrych co rok udziela, możemy na długi czas spokoyność dać naszemu umyślowi, bawiąc go tą nayprzeźornieyszą ciekawością, w dochodzeniu niezliczonych pożytków, ktòry naywyższa moc ludzkiemu pozwoliła stworzeniu.

A còż dopiero kiedy nadal weźmiem wżysztkie przed się nietylko pożytki, ale ofobliwsze łaski w fczegulnych sposobach, ktòre mociego dla nas rozrządziła, w różnyh instynktach natury, i skłonności podział ich uczyniwszy, przez ofobliwsze talenta, ktòre są instrumentami do zamienienia przez nie tego; iak ubożsi, bo-



gatszemi, słabsi mocnieyszemi,  
mali znacznemi, prywatni sław-  
nemi być mogą, którym tyle dróg  
dowcip własny pokazuje, a roz-  
sądek którego z tych trzymać się  
obiera, aby nią trafił do zamierzo-  
nego celu ułożenia swego, i te  
mając za pierwszych przewodni-  
ków, stają się uczestnikami pozy-  
skania zamiaru przedsięwzięcia  
swego, odbierając promocyę każdy  
w swym stanie znakomite, któ-  
remi przez różne stopnie szczęścia  
swego, przechodząc mają siła mocy  
przełamania wszystkich przeciw-  
ności, a tey dokazać nie są w sta-  
nie, aby uspokojenie myśli swoich  
w ciągu życia dla siebie ubeśpie-  
czyli, obfitując we wszystko, nie  
są z niczego kontenci; bo nietyl-  
ko, że są obdarzeni znacznemi  
bogactwy, dla których mnóstwem



przyiacół, sług są otoczeni, ale nie upośledziła ich Opatrzność, i w Sukcesorach dawszy im iefzcze przenikający rozum, a nim nie czują się dosyć mocnemi, aby sobie w tym poradzić doskonale mogli.

Otoż tu oczywiście się pokazują, że osoby którym na niczym nie zbywa, jeżeli osłabieni, gdy temu nie wierzą, co prawdziwa wiara ich uczy, są podlegli, że najmnieyszego odporu dać nie mogą przeciwnościom i nigdy swoiego (choć obfitują we wszystko) znaleźć niemogą uspokoienia.

Do dōścia periodu tego bardzo im daleko, aby tam stanąć swoim zamiarem, żeby już nic więcey życzyć sobie niemogli, aby w duszy swoiey to uspokoienie mieli, tylko tych używać sposobów,





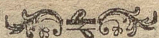
bów, które z przejrzenia najwyższego są im udzielone, nie obciążaliby sumienia, ale z radością i zaspokojeniem własnym wszystkiego by zażywali. Ile moc iego szczególnie stworzeniu ludzkiemu to przeznaczyła, i nieskapą ręką udzieliła nie zliczonych dobrodziejstw swoich.

Trzeba tylko temu przeznaczeniu gwałtu nie czynić swą zuchwałością, a opacznie go nie tłumaczyć. Kontentować się tym, co z swoiey udziela ręki, pracą, staraniem, naukami, szukać pożytków przymnażać tych, bez zapamiętaley chciwości, ale te z umiarkowaną ważyć sprawiedliwością. Nie wymagać z iego Wzechmocności, aby to, co udzielił z szczodroty swoiey, żeby mu odebrać niewolno było, gdyż przez takowy spo-



sob, zdaie się żebysmy mu tego uwłaczali Prawa, że jest w mocy jego dać, a odebrać nigdy mu się nie godzi. A to się oczywiście z nas pokazuje, że szemrzemy, stękamy, narzekamy ustawicznie, przeciwko jego Opatrzności, i skoro nas czym dotknie, jawnie się pokazuiem, że żadney w sobie nie mamy cierpliwości, owszem stawamy uporczywie przeciwko jego wyrokòm, podchlebiając sobie ułomnościami swemi, że żadney znosić przykrości, nie jest rzeczą dla nas przyzwoitą, radzibyśmy tylko w samych opływali pomysłnościach.

A gdy z jego skarbu wszystkie łaski wylewają się obficie tak w dostatkach nie przebranych, iako w ośliwszych talentach, że wszystkiego nie oszczędza dla nas,



czemuż nie uspakaiamy zmyśłów podpadających pod rozsądek własnego rozumu naszego? że nam we wszystkim zgadzać się należy ziego przeznaczeniem, który przed czasem przejrzał swoją Wszechmocnością, że stworzywszy lud swóy z nich w szczególności, wydział uczynił sprawiedliwy, w powołaniu ich do różney kondycyi, obdarzywszy dusze ich przymiotami w sposobach nie zliczonych, które na rozmaite podzielił części, aby z nich zakwitły we wszystkich stanach pożytki.

Udzielił mocy wszystkim ziemskim Monarchòm, aby rządili Berłami nayprzezornieyszą sprawiedliwością, i dawali z siebie naylepsze przykłady w władaniu ludem, których się stali z przeznaczenia jego Panami, ale razem



chciał, żeby nie zapominali być powszechnie, prawdziwemi tych bliźnich swych Oycami, zażywając tey naywyższej zwierzchności, z umiarkowaną na wszystko dokładnością, aby przestępstwa ukarane, a cnoty uwieńczone, i nadgrodzone zostawały zawfze.

Taż sama Istność udzieliwszy różnym Magnatòm, i wielu Panòm dosyć znaczne dostatki, i znakomite urzędy, przez które iak z majątkòw, i honoròw swoich, któremi dosyć dostatniemi upoważeni są; ale nie dla tego, aby uciemieźali słabszych ustawicznym prześladowaniem gnębili przemocą, nachilając ich do ostatniego upadku, dla tey tylko szczegulnie poznania ambicyi, że są mocnemi, i żeby pycha ich gòrę wzięła, że co chcą kredytem swoim czynić mogą.



Jeżeli takowe przykłady trafić się mogą u Barbarzyńców i wśzystkich niewiernych Pogan, i Heretyków, podziwienia to nie czyni żadnego, bo w nich oświecenia Chrześcijańskiej nie masz Religii, ale gdy u nas prawowiernych Katoликów to się ustawicznie iści, że naygorfze, i nayobrzydliwfsze dajemy z siebie wśzystkim przeciwnym przykłady, że naylepiey wierząc; uczynki nasze z tak świętą nie zgadzają się Religiją.

Przeto gdybyśmy Stwórcy swego poznali dobroć, że iuż nam nic lepszego, i naydróższego dać niemógł, iak: że nas w tey Religii stworzył, dla ktòrey okupu włafną krew swoią wylać postanowił, i żeby ta uwaga przenikała wskròż zmyfły nasze, niebylibyśmy nigdy tak zuchwałemi, żebyśmy się co

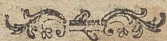


raz głębiey nurzali w naszych nie-  
prawościach. Nie przypuszczali-  
byśmy do ferc naszych tak wiel-  
kiej chciwości, kochalibyśmy  
bardziej bliźnich naszych, i nie za-  
palalibyśmy się ku nim taką zem-  
stą, i nie nawiścią. Na każde wy-  
kroczenie, szukalibyśmy prędkie-  
go, a doskonałego lekarstwa. Zna-  
leźliby w każdym momencie uspo-  
koienie wszyscy, tak mądrzy,  
mniey bogaci, ubożsi, i cale ubo-  
dzy, żeby z nich nikt nie narze-  
kał na stan swòy, ktòrego wszech-  
mocność przeznaczyła, stworzyć  
w wielkich dostatkach, czyli w  
znacznym ubòstwie, karmiłby się  
i posilał ustawiczną nadzieją w  
szczęściu, czyli w nieszczęściu,  
że życie jego na tym świecie podo-  
bne jest do bardzo kròtkiej wizy-  
ty, ktòra się na kilka minutowych



kończy momentach, a wieczność nieskończona, dla każdego zostaje, do której gdy sobie zaślugami, a osobliwie na wszystkie przeciwności cierpliwością nie zapewniamy bezpieczeństwa. Te krzyże, które tu na nas jego miłosierdzie zsyła, aby nam tam w karaniu ulgę uczynił, gdy nie przyjmujemy z upokorzonym posłuszeństwem, lękać się nam trzeba zawsze, ale tym bardziej w takim razie Sądów sprawiedliwości jego.

Y tak, jeżeli dobroć jego przepuścza na nas na tym świecie przykrości, umartwienia, chce abyśmy się mu w przestępstwach naszych tu wyplacali, jeżeli wszystkich nie ubogacił dostatkami; przejrzał tą swoją mądrością dla czego to uczynił, ale zapewne większą dla każdego z tych zostawił nad-



grodę, którzy się zgadzaią z przeznaczeniem, i nie sarkaią w tym przeciwko naywyższej woli jego.

Ci zaś, którzym tu więcey udzielił doczesnych skarbów, przekonani w sumieniu swym zawsze zostować powinni, że z siebie, i powierzonego sobie ludu, ścisły rachunek zdawać będzie ich powinnością. Przeto nie podchlebiać należy swym czynnościom, i popędliwościom, że im się wszystko absolutnie czynić godzi, ale trzymać się granic sprawiedliwych, i przepisanych dla powołania stanu swego.

Zgoła ogólnie nasze usiłowania w doczesności tu pozwoloney, mierzyć nam każdemu w szczerogulności należy koniecznie, aby w pomyślnościach naszych nie zatapiając się, wszystkie przeciwno-





ści z doskonałą przyimowaliśmy rezygnacją to jest: w szczęściu będąc, trzeba; abyśmy się w nim nigdy nie wynofili, a w przeciwnościach smutku zbytniego, i rozpaczey żadney nie przypufzczając, samym męstwem, a naybardziej mocną wiarą konieczną powinnością, abyśmy się zawfze rządzeni, i niemi wszystkim nawałnościom oprzeć, i załtawić się mogli.

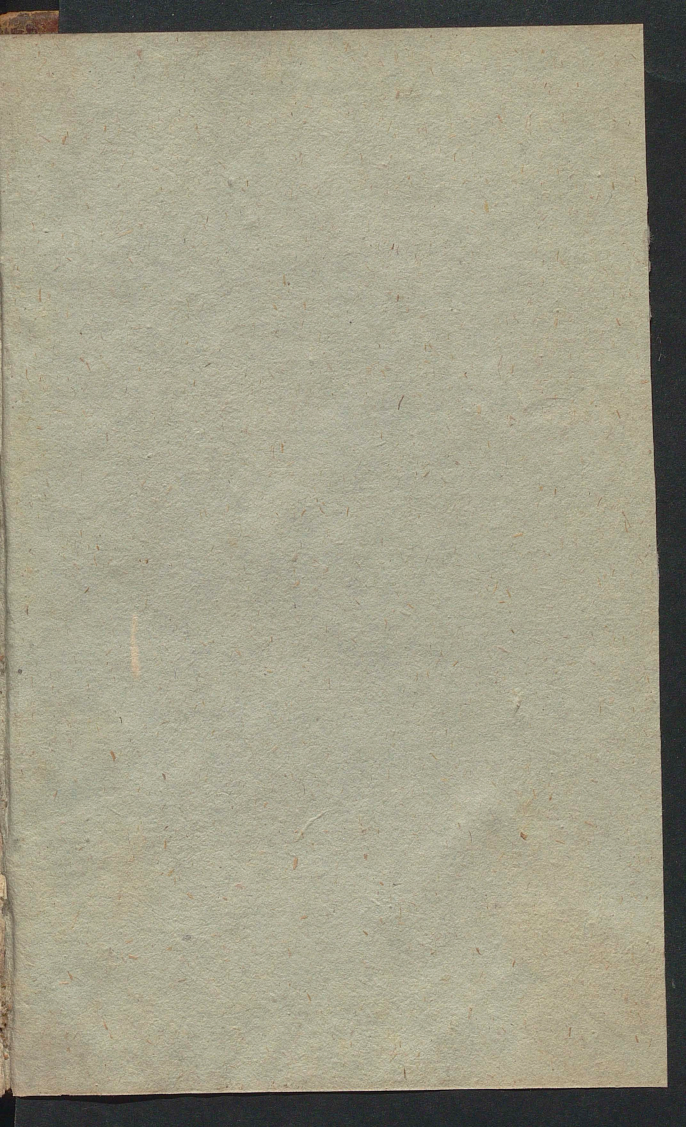
A ten sposób zdaiemi się skuteczny, sprawiedliwy, i naybezpieczniejszy, który nam własne, i prawdziwe przynieść może uspokojenie.

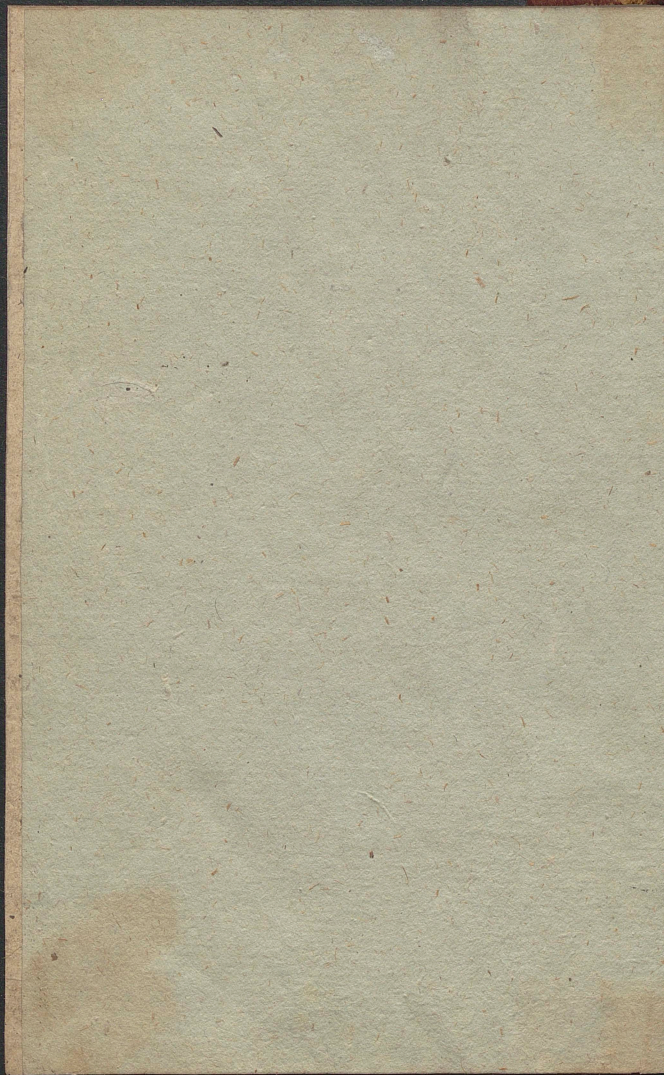


Handwritten red ink markings at the top of the page, possibly a date or reference number.

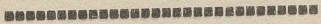
Faint, illegible text visible through the paper, likely bleed-through from the reverse side of the page.

A faint rectangular stamp or mark located in the lower right quadrant of the page.





**KSIEGARNIA**  
**ANTYKWARIAT**



**E \* 188064**



stdr00222266



Biblioteka Jagiellońska

